

W SOBOTĘ 17 MAJA 2014
IMIENINY OBCHODZĄ Weronika, Brunon
W NIEDZIELĘ 17-18 MAJA 2014
IMIENINY OBCHODZĄ Feliks, Eryk
REDAKTOR PROWADZĄCY
DOROTA WODECKA

DYŻUR REDAKCYJNY W NIEDZIELĘ
W GODZ. 15-17

TEL. 71 371 72 92 ■ **JOANNA DZIKOWSKA**
joanna.dzikowska@wroclaw.agora.pl



WROCŁAW

wroclaw.gazeta.pl



32797400

REPORTER PIERWSZEGO KONTAKTU

REAKCJA GWARANTOWANA

listy@wroclaw.agora.pl, 71 371 72 92 godz. 15-17

Mieszkania w usługach

Na terenie pod zabudowę usługową Budotex planuje zbudować budynek mieszkalny. Czy klienci dewelopera mogą spać spokojnie, jeśli inwestycja jest niezgodna z planem zagospodarowania przestrzennego?

Mateusz Kokoszkiewicz

Rada miejska w 2003 r. uchwaliła plan zagospodarowania dla części Partynic położonej między Przyjaźni a Karłonoską. Dokument podzielił teren na dwie części: mieszkaniową i usługową.

Firma Budotex zapowiedziała, że na obszarze przynależnym usługom, przy ul. Jeździeckiej, zbuduje osiedle mieszkaniowe Tęczowy Raj. Do końca października 2015 r. ma powstać pierwszy budynek z 50 mieszkaniami i 57 miejscami parkingowymi.

Tymczasem plan zagospodarowania przewiduje w tym miejscu lokalizację m.in. biur, restauracji, instytucji kultury, a nawet zakładów produkcyjnych. Tylko przy okazji mogą powstać apartamenty mieszkalne, czyli „lokale mieszkalne zlokalizowane w budynku usługowym jako mieszkania służbowe, pokoje gościnne, przeznaczone dla osób związanych z działalnością prowadzoną na danym terenie”.

Deweloper twierdzi, że dostał pozwolenie na budowę, w którym stwierdzono, że „zamierzenie inwestora jest zgodne z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego”.

– Oprócz apartamentów mieszkalnych w pierwszym z trzech planowanych przez nas budynków znajdować się będą jeszcze trzy lokale usługowe, co również przewiduje plan – wyjaśnia Michał Trejgis z Budotexu.

– Nie ma i nie będzie problemów formalnych związanych z naszymi apartamentami. Mieszkańcy zaraz po uzyskaniu przez nas pozwolenia na użytkowanie i po podpisaniu aktów notarialnych staną się właścicielami swoich lokali – zapewnia Trejgis.

Jednakże Kodeks postępowania administracyjnego pozwala unieważniać decyzje rażąco niezgodne z prawem, w tym – z planem zagospodarowania przestrzennego.

W 2001 r. wojewoda unieważnił pozwolenie na budowę warsztatu złotni-

MATERIAŁY INWESTORA



Deweloper zapowiada, że w swojej inwestycji planuje również funkcje usługowe

Kodeks postępowania administracyjnego pozwala unieważniać decyzje rażąco niezgodne z prawem, w tym – z planem zagospodarowania przestrzennego

czego w jednej z podpoznańskich miejscowości, na działce, na której zgodnie z planem zagospodarowania mogły powstać tylko domki jednorodzinne. Inwestor poskarżył się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który jednak zgodził się z wojewodą, stwierdzając, że „oczywista sprzeczność pozwolenia na budowę z założeniami planu zagospodarowania przestrzennego przesądza o rażącym naruszeniu prawa budowlanego”.

Uchylenie decyzji może skutkować wstrzymaniem prac, a nawet rozbiórką wykonanej części budynku.

Deweloper i jego klienci mogliby wtedy domagać się odszkodowania od miasta za już wykonane prace.

W czwartek zapytaliśmy magistrat, na jaką dokładnie inwestycję Budotex dostał pozwolenie i dlaczego uznano ją za zgodną z planem. Na razie jednak nie dostaliśmy odpowiedzi. – Potrzebujemy czasu na rzetel-

ne zebranie informacji. Musimy sprawdzić decyzje administracyjne, a także przetworzyć dane osobowe – mówi Małgorzata Szafran z urzędu miejskiego.

To nie pierwszy przypadek, w którym miasto rozwija się inaczej, niż wymyślili to planiści:

- Na pl. Konstytucji 3 Maja powstaje 14-piętrowy budynek, mimo że plan z 2000 r. przewidywał sześć kondygnacji. Kilkanaście lat po jego uchwaleniu pozwolenia na budowę nadal wydawane są na podstawie decyzji o warunkach zabudowy z 1999 r.

- Hotel przy ul. św. Antoniego jest o dwa piętra wyższy, niż przewidywał pierwotny plan. Miejscy radni zmienili przepisy, by obiekt stał się zgodny z prawem.

- Przy ul. Na Grobli Gant zbudował budynek mieszkalny, mimo że decyzja o warunkach zabudowy dopuściła tylko usługi. Urzędnicy pomylili się i w pozwoleniu na budowę hotelu wpisali też apartamenty, z czego deweloper skorzystał.

- Na terenie przy Stadionie Olimpijskim nowy inwestor chce zbudować apartamentowiec. Plan na to bezpośrednio nie pozwala, ale właściciel może wykorzystać furtkę o „obiektach podobnych do domów studenckich”.

– Przez błędy urzędników: nieprecyzyjność w sformułowaniach planów i dowolność w ich interpretacji inwestorzy dostosowują plany do swoich potrzeb i realizują to, co sami chcą, a nie to, co zaplanowali urzędnicy – ocenia Marek Nowak z Towarzystwa Upiększania Miasta Wrocławia, autor licznych uwag do planów zagospodarowania przestrzennego. – Zwłaszcza sporo planów starszych niż 2004 r. zawiera niejasne sformułowania. Miasto od dawna o tym wie, gdyż na ich podstawie wydaje pozwolenia na budowę, lecz nie zmienia wadliwych dokumentów – twierdzi Nowak. ●

Z drugiej strony

Bo Wrocław jest dla wszystkich!

W sobotę, po raz drugi ulicami Wrocławia przejdzie parada „Wrocław jest dla wszystkich”. To obywatelski sprzeciw wobec toczących parady przejawów ksenofobii, rasizmu, nietolerancji i homofobii. Ci, którzy nie godzą się na obecność we wrocławskiej przestrzeni publicznej rasistowskich hasel, bronią honoru tego miasta – pisze Jacek Harlukowicz.

TOMASZ SZAMBELAN



Wydarzenia

Noc Muzeów

Choć na co dzień większość ekspozycji muzeów poznawać można bezpłatnie, tradycją stał się już prawdziwy szturm na wystawy w majową noc. Muzea, galerie, pracownie artystyczne i centra sztuk różnych czekają na zwiedzających często już od południa, a ostatnie zostaną zamknięte o 2 w nocy. Przygotowały na tę okazję nie tylko ekspozycje, ale i nietypowe atrakcje: spotkania, wykłady, warsztaty, spektakle, pokazy i zabawy.

Sport

Gra o wszystko

Piłkarze Zagłębia Lubin, prowadzeni przez nowego trenera Piotra Stokowca (na zdjęciu), grają z Cracovią mecz o życie. Tylko wygrana pozwoli im przedłużyć nadzieję na uniknięcie degradacji. W znacznie lepszej sytuacji jest Śląsk, mający przewagę nad drużynami bezpośrednio zagrożonymi degradacją. Wrocławianie grają na swoim boisku z Podbeskidziem i jeśli wygrają, na trzy kolejki przed końcem sezonu zagwarantują sobie utrzymanie.

MACIEJ ŚWIERCZYŃSKI



WROCLAW Z drugiej strony

gazeta
WYBORCZA.PL

PONIEDZIAŁEK

19.05

ALE HISTORIA

Tygodnik historyczny

Monte Cassino'44
WYDANIE SPECJALNE

alehistoria



WTOREK

20.05

**PALCE
LIZAC**

Tygodnik kulinarny

Słodkie prezenty dla mamy
Pora na szparagi
Schab faszerowany morelami



ŚRODA

21.05

**TYLKO
ZDROWIE**

Tygodnik

Senność? Tycie?
Utrata włosów?
To mogą być objawy
chorej tarczycy



CZWARTEK

22.05

DF
duży format

Reportaże w najlepszym
polskim wydaniu

3263352

MARSZ KU TOLERANCJI

Bo Wrocław jest dla wszystkich!

Dziś, po raz drugi, ulicami Wrocławia przejdzie kolorowa i rozśpiewana parada „Wrocław jest dla wszystkich”. To obywatelski sprzeciw wobec toczących miasto przejawów ksenofobii, rasizmu, nietolerancji i homofobii



**JACEK
HARLUKOWICZ**

GAZETA WYBORCZA

Wrocław to niestety na „brunatnej” mapie Polski wciąż miasto szczególne. Odnawiane przy- padki przestępstw motywowanych nie- nawiścią co roku lokują nas w niechlub- nej czołówce. Światło dzienne ujrzała kolejna edycja „Brunatnej księgi” - je- dynej w Polsce kroniki incydentów te- go typu. W zestawieniu obejmującym rok 2013 i początek obecnego Wrocław wymieniany jest aż 20 razy! Autorzy przypominają takie wydarzenia jak lżenie osób o innym kolorze skóry na forach internetowych wrocławskich mediów, pobicie obywatela Republiki Gwinej 20 maja na Krzykach, czerwc- owe zakłócenie wykładu prof. Zygmun- ta Baumana na Uniwersytecie Wroc- ławskim czy pobicie rosyjskiego arty- sty, do którego doszło w lipcu w trak-

cie trwania festiwalu Nowe Horyzonty: - Usłyszałem, że są faszystami, a ja jestem ruską k... Pokazywali mi hitle- rowskie pozdrowienie - opowiadał póź- niej Rosjanin, którego relację przyta- cza „Brunatna księga”.

Przeciwko takim aktom agresji ma- szerować będzie dziś parada, której motto zawiera się w jej tytule - „Wroc- ław jest dla wszystkich”.

Pamiętam obawy organizatorów, którzy rok temu bali się o frekwencję. Rzeczywiście, na starcie parady, przed urzędem marszałkowskim przy ul. Mazowieckiej, początkowo zebrala się tylko garstka zwolenników otwarto- ści i tolerancji. Jednak z każdym od- cinkiem pokonywanej trasy liczba ich zwiększała się, tak że kolorowy kor- wód, ze szcudlarzami, żonglerami i platformami z muzyką, ciągnął się od ul. Ruskiej po Szewską. Na trasie po- jawiło się kilku „wesolków”, którzy haj- lując, próbowali prowokować manife- stantów. Nieskutecznie. Jeden z nich, którego zdjęcie stały się później hitem internetu, hajlował tuż obok policjan- tów. Ci nie reagowali.

Władze miasta również nie reaguj- ają na powtarzające się wciąż incyden- ty rasistowskie i homofobiczne.



Ubiegłoroczna parada u startu nie zapowiadała się imponująco. Na trasie dołączyły do niej tłumy

Przez rok, który minął od pierwszej parady, nie doczekaliśmy się żadnej - pod- kreślam: żadnej - poważnej inicjatywy w tym temacie. A przecież w międzyczasie prezydent miasta Rafał Dutkiewicz na własnej skórze mógł przekonać się, że problem nie jest marginalny. Kiedy pró-

bował uspokajać „protestujących” prze- ciwko wykładowi prof. Baumana na UW; został obrzucony inwektywami.

Mityczny program antydyskrymi- nacyjny, nad którym pracuje wicepre- zydent Wrocławia Anna Szarycz, wciąż nie ujrzał światła dziennego.

Dlatego to wspaniale, że ludzie, którzy nie godzą się na obecność we wrocławskiej przestrzeni publicznej rasistowskich haseł, biorą sprawę w swoje ręce. Dziś to oni bronią honoru tego miasta. Są jego obroń- cami przed brunatną zarazą. Tylko dzięki nim wciąż możemy mówić, że Wrocław jest - albo raczej chciał- by być - miastem otwartym, różno- rodzny i tolerancyjnym. Władze Wrocławia wciąż jednak mogą się jeszcze do tej walki przyłączyć. Li- czę, że przyjdą w sobotę na paradę „Wrocław jest dla wszystkich”. To nie jest chyba hasło, którego musieliby się wstydić?

Rok temu pisałem, że „tolerancja i otwartość, z którymi tak bardzo lu- bimy łączyć nasze miasto, nie są dane raz na zawsze. Jeśli nie będziemy ich pielęgnować, padną, a do głosu dojdzie hałaśliwa, rasistowska mniejszość”. Te słowa wciąż są aktualne. ●

Parada „Wrocław jest dla wszystkich” startuje w sobotę o godz. 16 z ul. Mazowieckiej. Przejdzie wokół Starego Miasta, przez most Uniwersytecki i zakończy się pod dworcem Wrocław Nadodrze.

POLECAM

TO BĘDZIE NOC!

BEATA MACIEJEWSKA
GAZETA WYBORCZA

• Co humanista robi w nocy? Ogląda trupy, spotyka się z duchami, lepi gar- nki, wyrabia noże z krzemienia. Mo- żecie się dziś przyłączyć, emocji nie zabraknie, początek o godz. 19.

Noc Humanistów, organizowana przez Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wroc- ławskiego, to w naszym mieście zu-

pełnie nowa przyjemność. Z pewnym posmakiem perwersji. Dla miłośni- ków horrorów oraz przygód Eber- harda Mocka przygotowano grę psy- chologiczną (larp), w której trup ści- e się gęsto. Nawet komisarz krymi- nalny Heinrich Mühlhaus, który o godz. 20 ma się zjawić budynku Pre- zydium Policji przy Schuhbrücke 49 (Instytut Historyczny, Szewska 49), z niepokojem myśli o tym, że w gabi- necie będzie na niego czekał medyk sekcyjny Siegfried Lasarius. A poza tym psychopataczni zbrodniarze, da- my w opresji i kilku alfonsów. Może się zrobić gorąco.

Prof. Przemysław Wiszewski, pro- dziekan wydziału, uprzedza, że dla osobników nadmiernie wrażliwych to może być wstrząs, ale skołatane nerwy ukoimy, zaglądając - także o godz. 19 - na podwórzec Instytutu Historycznego, gdzie zorganizowa- no warsztaty garncarski i krzemie- niarski. Archeolodzy twierdzą, że nie święci garnki lepią, więc my też możemy spróbować (co jest dość ob- raźliwą recenzją naszej kondycji mo- ralnej). A jak nam nie wyjdzie, to oni opowiedzą, jak je wykopać.

W XVII-wiecznej „Maslographii” pastora L.D. Hermanna napisano, że

garnki rosną pod ziemią, ok. 20 stóp pod powierzchnią, a wygrzebuje się je wiosną lub jesienią. Mogą okazać się przydatne, bo chętnie zasiedlają je ubożęta. Niestety, nie wiemy jakie, bo ubożęta są wysoko wyspecjalizo- wane: skotne opiekują się bydłem, kątnie sprawują pieczę nad ludzkim domostwem, a gumne doglądają zwiezionych do stodół plonów. Grunt, że kto je zdobędzie, może iść na długi urlop. No, chyba że to jedna z dolnośląskich legend, które będzie można poznać w Instytucie Pedago- giki (od 19 do 23, zapowiadają perfor- mance i akcje).

Tym, którzy od ubożąt woła piękne kobiety, polecam projekcję filmu Józe- fa Lejtesa o Barbarze Radziwiłłównie z 1936 roku (20.30, IHUWr), a miłośni- ków jeszcze piękniejszej sztuki zapra- szam na spotkanie z prof. Andrzejem Koziulem, wybitnym znawcą Willman- na, który oprowadzi po Wirtualnym Muzeum Barokowych Fresków na Dol- nym Śląsku (Instytut Historii Sztuki, Szewska 36, sala 309, godz. 20) ●

Program szczegółowy „Nocy Humanistów” na <http://www.uni.wroc.pl/kalendarz/noc-humanistow>

silkklaser

Depilacja laserowa
Bezbolesna i skuteczna depilacja
Promocja SZAL CIALA
pakiet 4 zabiegów
cena 299,00 zł
99 zł

Liposukcja bezinwazyjna
Zabieg ultradźwiękami +
drenaż rozprzewiający InfrARED
pakiet 4 zabiegów 299,00 zł
99 zł

KUPON RABATOWY 50 zł
znizki na pierwszy zabieg

Również fotoodmładzanie i zamykanie naczynek www.silkklaser.pl

Centrum AB ul. Armii Krajowej 6/1 C 535 102 201
Corte Verona ul. Inżynierska 49/U27 C 535 202 201
Salon Grunwaldzki ul. Szczytnicka 40/1A C 535 102 205
Kąpa Mieszczańska ul. Jagiello 3/6 C 535 102 200

Tajemnica Tajemnic
Rodzinna gra miejska podczas
Festiwalu Literatury dla Dzieci

Wrocław, 31 maja, godz. 11-15
Pomóż Lassemu i Mai odczarować książki!

Zgłoszenia: grymiejskie.krakow.pl

gazeta
WYBORCZA.PL